

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Darłowie
ul. O. Damiana Tynieckiego 2
76-150 Darłowo
Tel./Fax 94 314 16 50 • e-mail: gops@gminadarlowo.pl



Nadzieja na lepsze jutro, tzn.

zrozumieć zaniedbanie i zaniechanie
jako przejaw PRZEMOCY DOMOWEJ



Część I



* **Wyobraźmy sobie 10-letnią Majkę.** Siedzi cichutko w najdalszej części domu. W pokoju rodzice kolejny raz się godzą. Majka to już nie rozróżnia faktu godzenia się rodziców od ich kłótni. Na pewno jutro kolejny raz nie pójdzie do szkoły, bo jak zwykle nie ma odrobionych lekcji, o ubraniu nie wspomni. Ostatnio w szkole usłyszała, że jest takim klasowym śmierdzielem. Od kilku dni Majkę pobolewają ząbki, ale mama zajęta wyciąganiem taty z kłopotów, nie ma czasu na zajęcie się jej zębami, a tu i najmłodszy brat Michaś jakiś kaszlący. Na starszego brata patrzy z zazdrością. Skończył 18 lat, nie chodzi do szkoły, gada to co myśli, zawsze ma jakieś pieniądze, bo pracuje u gospodarzy. I tylko ta babcia, mama taty, która jest zawsze smutna i często płacze, potrafi chyba Majkę zrozumieć. Coraz mniej w domu bezpiecznego schronienia. Majka ma już opracowany awaryjny plan. Któregoś dnia wymknie się z domu, przyłączy się do tych co siedzą na przystanku autobusowym, albo jak jest zimno to chowają się do drewnitni.



* **Wyobraźmy też sobie 83 letnią Panią Walerię.** Kiedyś aktywistka w Kole Gospodyń Wiejskich, a na dzień dzisiejszy po dwukrotnych odwiedzinach w Klubie Seniora podjęła decyzję, że więcej tam nie pójdzie. Wycofała się, bo jeszcze potrafi ocenić, porównać, bo jeszcze odróżnia dobro od zła. Nieporadnie zrobiona fryzura i te paznokcie u rąk, każdy w inną stronę,. Pokrzywione „od roboty” w gospodarce ręce są coraz mniej sprawne. Staromodne okulary przez które coraz mniej widzi, przekrzywiły się i uwierają, ale „ po co mi lepsze, już mi bliżej do grobu”. I to co ją najbardziej krępuje, to podarta na szmaty koszula nocna, która do końca nie spełnia właściwej roli. Coś tam słyszała o pampersach, ale kto to ma załatwić. Nie ma sił na to, aby zmierzyć się z seniorami kolorowymi i wesołymi jak rajskie ptaki. Poddała się,

bo z drugiej strony kto ją zaprowadzi na spotkanie, a potem odbierze. U lekarza też już dawno nie była, a ręce i nogi odmawiają posłuszeństwa i głowa taka ciężka. Często od najmłodszej wnuczki słyszy, „Babciu posikujesz czy co?” a starszy wnuk nazywając ją moherowym beretem dodaje „ starość nie radość”. Z chęcią zmieniłaby bluzkę i spódnicę na bardziej kolorową, ale syn powtarza „ no i po co to”. Całą emeryturę przekazuje rodzinie, bo przecież nie zna się na pieniądzach i coraz bardziej obawia się, czy starczy dla niej miejsca jak wnuki dorosną. Jeszcze czuje, jeszcze zauważa wiele sytuacji, ale powoli wycofuje się w swój świat, i tylko jak mówi coraz trudniej jest prac „ te szmatki”, żeby nikt nie widział. Pani Waleria ma też swój plan awaryjny, coraz mniej widzieć, słyszeć i czuć. Nie walczy, ale powoli zamyka się w swoim starczym świecie.



*** Wyobraźcie też sobie Państwo 20-letniego Kacpra.** Jest osobą niepełnosprawną. Przy pomocy rodziny porusza się na wózku. Niegolony z zaniedbaną cerą w ubraniu „ po innych”. Bez względu na porę dnia czy roku stara się gdzieś tam bywać tzn. najczęściej pod domem. Często słyszy „ a nie mówiliśmy gdzie tak pędzisz”. Nie skończył szkoły, a właściwie nie słyszał o szkołach dla osób niepełnosprawnych. Na turnusach rehabilitacyjnych też nie był, bo i kto to ma to załatwić. Matka patrząc na niego płacze, martwi się kto zajmie się Kacprem po ich śmierci. Ojciec jak ma czas to zagrzeje wodę i umyje syna jak potrafi, bo trzeźwy jest rzadko. Kiedyś rentę oddawał ojcu, ale teraz już nie jest taki głupi. Kupił sobie telefon dzwoni do kolegów, którzy zabierają Kacpra na spacer, kupują alkohol i siedząc pod lasem do „ późnej nocy” odpoczywają sobie. Jak pieniędzy jest mniej, to dzwoni tylko do szkolnego kolegi Edzia .Edzio nie pije, doniesie co trzeba i nie oczekuje poczęstunku Kacper też ma awaryjny plan. Juz dwa razy próbował ...nie wyszło .Wie że kiedyś na pewno się uda i uśmiechając się dodaje -zachlać się na śmierć.

Część II

Zaniedbanie to nic innego jak systematyczne i długotrwałe krzywdzenie poprzez niezaspokajanie podstawowych potrzeb fizycznych, psychicznych i społecznych. Zaniedbania stosują najczęściej osoby dorosłe w pełni sił z poczuciem dużego sprawstwa w zakresie organizacji życia rodzinnego i kształtowania właściwych relacji rodzinnych. Zaniedbanie dotyczy zarówno dzieci, niesamodzielnych seniorów jak i osób niepełnosprawnych. Należy pamiętać, że zaniedbanie obejmuje celowe lub nieświadomione nie wykonywanie czynności opiekuńczych, wychowawczych wobec osoby podlegającej opiece przez osobę do tego zobowiązaną.

To przede wszystkim

- brak zaspokojenia potrzeb emocjonalnych takich jak bycia bezpiecznym, szanowanym, zadbanym nie tylko przez najbliższą rodzinę ,
- brak zaspokojenia potrzeb fizycznych, dostosowania do wieku i pory roku oraz okoliczności ubrania, pożywienia, przystosowania pomieszczeń do wieku i ograniczeń ,
- brak zaspokojenia potrzeb społecznych czyli możliwości pełnienia realnych ról społecznych dających poczucie przynależności, bycia potrzebnym.

Zaniedbanie nie jest łatwo rozpoznać gdyż:

- sprawca jest jednocześnie podstawowym opiekunem i najczęściej osobą bliską,
- obawiając się odrzucenia, zaniedbywane osoby są lojalne wobec opiekunów,

- osoby te w obawie o własne przetrwanie mają trudności w przyznawaniu się bycia odrzucanymi, niekochanymi, wyizolowanymi...itp.
- doświadczając zaniedbania, osoby te stosują różne formy obrony, żeby poradzić sobie z tą sytuacją (usprawiedliwienie, obwinianie siebie, racjonalizacja)

Zaniedbujący to najczęściej osoby:

- zazwyczaj pochłonięci własnymi szczególnymi trudnościami, jak : choroby , upośledzenie umysłowe, nadużywanie substancji odurzających, przytłaczające zobowiązania zawodowe ,traktują aktualną sytuację jako zło konieczne,
- są niezdolni do odpowiadania na potrzeby emocjonalne, między opiekunem a odbiorcą opieki jest bardzo mały kontakt emocjonalny, nie czują albo z różnych względów nie chcą czuć,
- opiekun jest niedostępny z różnych względów, funkcjonuje obok (być może taki realizuje plan wynikający z własnego systemu wartości)
- są to też osoby charakteryzujące się brakiem umiejętności planowania czyli określenia celu, głuche na zachodzące wokół zmiany.

Nierozzerwalnie z zaniedbaniem związane jest zaniechanie

Zaniechanie to przede wszystkim nie podejmowanie określonych działań zmieniających rzeczywistość. Czyn zaniechania można popełnić przez świadome działanie lub beczynność wobec sytuacji kryzysowych.

Zaniechanie w rozumieniu socjologicznym to aktywność lub pasywność człowieka, która jest doniosła społecznie i jest związana z grupą społeczną (rodziną). Zwraca się uwagę na fakt konieczności podejmowania pewnych wyborów. To właśnie ta konieczność podejmowania wyborów czyni zaniechanie tak trudnym problemem. Co jest ważniejsze zębki Majki, czy

wycieczka szkolna, a może pomoc w nauce .Czy pomóc Majce, czy zadowolić organizatorów wycieczki Kto i jak ma przeanalizować sytuację i podjąć właściwą decyzję. Przecież na wszystko i tak nie starczy pieniędzy., Zdrowie Pani Walerii czy też jej fanaberie a może lekcje angielskiego dla wnuka. Kto ma podjąć właściwą decyzję. Kacper oddawał rentę głowie rodziny , ale kto miał podjąć decyzję jakie mają być jego losy Zdecydował sam i wybrał to co było na wyciągnięcie ręki.

KTO i JAK decyduje o podjęciu właściwych działań. Zależy to przede wszystkim : od reakcji odbiorcy informacji , identyfikacji jej ,a także przetwarzaniu jej i dopiero następuje podjęcie decyzji o uruchomieniu działań. ***Jak może zareagować KTOŚ , kto ma problemy sam z sobą.*** Zaniedbanie i zaniechanie jest jednym z najtrudniejszych problemów w obszarze pomocy .Zakotwicza się w rodzinie podstępnie i na wiele pokoleń. , Niszczy ją od środka w układzie, przykład dla następnych pokoleń .I z pokolenia na pokolenie jest coraz bardziej dramatyczny i to nie tylko przyjęty system wartości obowiązujący w danej rodzinie. Badanie w tym zakresie podjęto dopiero w 1960r.a zebrane materiały potwierdzają utajony charakter problemu.



Część III

Każda z osób bohaterów I części ma swój awaryjny plan. Proszę zwrócić uwagę , że żadem z tych planów nie ma wpisanej **NADZIEI NA LEPSZE JUTRO**. I dlatego też:

- 1. Kiedyś TWOJE dziecko rozwinie skrzydła. Od ciebie zależy czy będzie latał.*
- 2. Kiedyś STANIESZ przed lustrem i zobaczysz w nim starego człowieka. Co wtedy poczujesz lęk, strach, obawę, czy uśmiechniesz się i powiesz „ nie jestem sam mam rodzinę”*
- 3. Kiedyś może lekarz ZAKOMUNIKUJE „Nie będzie lepiej może być tylko gorzej i trudniej. Proszę przygotować się na zmianę, ” Co wtedy powiesz, a co poczujesz.....?*

Co robić jakie działania podejmować:

- najważniejsza sprawa to obiektywnie przyjrzeć się przede wszystkim sobie, określić swoją rolę w świecie rodzinnych pomagaczy,
- jeżeli chcesz pomóc ,bezwzględnie reaguj i szukaj pomocy i wskazuj także innym gdzie tej pomocy powinni szukać.

ZAPAMIĘTAJ ! Tel./Fax 94 314 16 50 • e-mail:

gops@gminadarlowo.pl

- pracownicy socjalni zawsze wysłuchają Ciebie ,odwiedzą, kiedy będziesz tego potrzebować i na pewno nie będziesz sam,
- od pracowników socjalnych GOPS -u w Darłowie zawsze uzyskasz informację od kogo i gdzie uzyskasz profesjonalną pomoc,

Do opracowania materiału wykorzystano:

- strony „Fundacji Rodzice Przyszłości”
- strony „Fundacji Dzieci Niczyje.....”
- Roczniki Socjologii Rodziny od 1999 roku
- doświadczenie w pracy konsultacyjno - terapeutycznej z mieszkańcami gminy

